

Złodziej – Natalia Szroeder

Chcę ruszyć dłonią, lecz nie jest moja
Widzę odbicie, lecz to nie ja
Płynę, lecz to zbyt głęboka woda
By wzlecieć zbyt wysoki dach
Życie w moich rękach, uczę się na błędach
Słyszę: "weź nie pękaj, weź zakasaj rękaw"
Chowam się w tych dźwiękach
Czas depcze po piętach mi
Czemu się czuję jak złodziej?
Ukradkiem mija kolejny moment
Nim się odwrócę upłynie rok
Przełykam ślinę i klnę pod nosem
Popatrzę, lecz Ty odwrócisz wzrok
W oczy, w oczy
Popatrzę, lecz Ty odwrócisz wzrok
Czekam na znak i się wgapiam w niebo
Odpowiedź musi być przecież tam
W bezruchu stoję, lecz jest już za ciemno
Jutro spróbuję jeszcze raz
Moje życie w strzępach, zapisane w księgach
Kończy się na chęciach, coraz wyższe piętra
Znowu głowa ścięta i kolejna klęska, wiem
Znów się poczuje jak złodziej
Ukradkiem mija kolejny moment
Nim się odwrócę upłynie rok
Przełykam ślinę i klnę pod nosem
Popatrzę, lecz Ty odwrócisz wzrok
W oczy, w oczy
Popatrzę, lecz Ty odwrócisz wzrok
W oczy, w oczy
Popatrzę, lecz Ty odwrócisz wzrok
Huu huuu huuu huu
Huu huuu huuu huu
Huu huuu huuu huu
Huu huuu huuu huu
W oczy, w oczy

Popatrzę, lecz Ty odwrócisz wzrok
W oczy, w oczy
Popatrzę, lecz Ty odwrócisz wzrok



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych